

Edmund Strzelczyk

1930–2005

W dniu 8 marca 2005 roku zmarł Edmund Strzelczyk, profesor zwyczajny w Instytucie Biologii Ogólnej i Molekularnej UMK, twórca i wieloletni kierownik Zakładu Mikrobiologii.



Urodził się 3 maja 1930 roku w Michałkowicach (Siemianowicach) koło Katowic. Będąc dzieckiem nie mógł się nadziwić, że tego dnia miasto wygląda inaczej – powiewają flagi i jest odświętny nastrój. Pytając matkę, co jest tego przyczyną, w odpowiedzi usłyszał: bo dzisiaj są twoje urodziny. To przekonanie towarzyszyło Mu przez lata dzieciństwa.

Wyjątkowy był dzień urodzin i wyjątkowe było gimnazjum im. A. Mickiewicza w Katowicach, które ukończył w 1950 roku – trzech nauczycieli z grona pedagogicznego miało stopień naukowy doktora.

Rok ukończenia gimnazjum był czasem podjęcia ważnej życiowej decyzji. Z zamiłowania leśnik, myślał o podjęciu studiów na Wydziale Leśnym Akademii Rolniczej w niedalekim Krakowie. Przyjechał jednak do Torunia i rozpoczął studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu M. Kopernika. Po uzyskaniu dyplomu 1-szego stopnia (1953), naukę kontynuował na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W 1955 roku uzyskał dyplom magistra mikrobiologii. Będąc studentem IV roku pracował jako młodszy asystent w Katedrze Mikrobiologii UMCS. Po ukończeniu studiów pracował w Katedrze Mikrobiologii Rolnej Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie (do 1965 roku).

Był ulubionym uczniem profesor Jadwigi Marszewskiej-Ziemieckiej, uznanego w kraju i za granicą mikrobiologa, która na osobiste zaproszenie Sergiusza Winogradskiego (współpracownika Pasteura) odbyła staż naukowy w Instytucie Pasteura w Paryżu.

W Lublinie, Profesor Strzelczyk po raz pierwszy spotkał profesora Władysława Kunickiego-Goldfingera, intelektualistę, niekwestionowany autorytet w zakresie

mikrobiologii, filozofa przyrody o budzącej podziw wiedzy. Znajomość ta przerodziła się z czasem w przyjaźń.

Z Lublina, będąc młodym asystentem, wyjechał na dwa lata do Kanady, do Instytutu Mikrobiologii, jako stypendysta Fundacji Rockefellera. Kontynuował tam badania nad bakteriami wiążącymi azot atmosferyczny. Po powrocie z Kanady, w 1961 roku, obronił rozprawę doktorską. Po czterech latach, w 1965 roku, habilitował się i jako młody docent wrócił do Torunia obejmując kierownictwo Pracowni Mikrobiologii, którą wkrótce przekształcił w Zakład Mikrobiologii. Ponownie wyjechał do Kanady (1967–1968), do Instytutu Biologii Komórki w Ottawie jako stypendysta National Research Council of Canada.

W 1972 roku uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, jako jeden z najmłodszych profesorów w swojej specjalności. Profesorem zwyczajnym został w 1978 roku. Profesor E. Strzelczyk utworzył unikalny ośrodek naukowo-badawczy, zajmujący się mikrobiologią gleb i drzew leśnych. Las intrygował Go już od lat młodości. Chciał przecież studiować leśnictwo. Umiłowanie lasu i pasja badawcza złożyły się na sukces zawodowy i życiową satysfakcję.

Prace badawcze dotyczyły oddziaływań pomiędzy korzeniami drzew a drobnoustrojami oraz roli drobnoustrojów w prawidłowym funkcjonowaniu ekosystemów leśnych. W celu poznania tego złożonego zjawiska ekologicznego trzeba było poznać właściwości fizjologiczne i biochemiczne drobnoustrojów, zarówno bakterii jak i grzybów. Dlatego kierował badaniami nad wytwarzaniem hormonów roślinnych, witamin, enzymów, aminokwasów, kwasów organicznych, cukrów, związków chelatujących żelazo (sideroforów).

Badał również wpływ szkodliwych czynników (metale ciężkie, pestycydy) na aktywność metaboliczną drobno-ustrojów glebowych. Pierwszy zwrócił uwagę na fakt, że w prawidłowym funkcjonowaniu oddziaływań mutualistycznych pomiędzy korzeniami drzew a grzybami mikoryzowymi aktywnie uczestniczą bakterie, tzw. mycorrhization helper bacteria. Odtąd Zakład Mikrobiologii stał się jedynym ośrodkiem badawczym w Polsce, zajmującym się takimi mikroorganizmami. Wyniki swoich badań, Profesor E. Strzelczyk publikował w dziewiętnastu czasopismach zagranicznych i szesnastu czasopismach krajowych. Jest autorem lub współautorem dwustu rozpraw naukowych i dwóch podręczników. Dwukrotnie otrzymał dyplom uznania od United States Department of Agriculture, trzykrotnie nagrodę Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Nagrodę Sekretarza Polskiej Akademii Nauk oraz kilkanaście nagród JM Rektora UMK.

W latach 1974–1981 pełnił funkcję Dziekana Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UMK. Przez wiele lat był członkiem Komitetu Mikrobiologii PAN, Komitetu Gleboznawstwa i Chemii Rolnej PAN, Rady Naukowej Instytutu Mikrobiologii Uniwersytetu Warszawskiego. Był w składzie Kolegium Redakcyjnego *Acta Microbiologica Polonica* oraz *Polish Journal of Soil Science*.

Współpracował z ważnymi ośrodkami naukowymi w świecie: United States Department of Agriculture, Forestry Sciences Laboratory (Oregon USA), koncernem farmaceutycznym Hoffman – La Roche & Co (Szwajcaria). Prowadził seminaria i wykłady w takich krajach jak Kanada, Szwajcaria, USA, Włochy, Niemcy.

W kraju współpracował m. in. z Instytutem Dendrologii PAN w Kórniku, Instytutem Badawczym Lasu w Warszawie/Sękocinie, Wydziałami Leśnymi Akademii Rolniczych w Krakowie i Poznaniu.

Zwykł mawiać „czego słoń nie ruszy z tym bakteria poradzi sobie z łatwością”, dlatego nie odmawiał pomocy w wykrywaniu skażeń mikrobiologicznych, wyznaczaniu preparatów bakteriobójczych, zabezpieczaniu procesów produkcyjnych przed korozją mikrobiologiczną. Współpracował z wieloma zakładami produkcyjnymi w regionie, a także poza nim. Przez wiele lat służył pomocą Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu w Toruniu jako kierownik Pracowni Badań Płynów Infuzyjnych. Wypromował ponad dwustu magistrów i trzynastu doktorów. Dwoje uczniów uzyskało tytuł profesora.

Był bardzo wymagającym nauczycielem i szefem. Zdobyć Jego uznania, oznaczało nobilitację. Był niedościgłym wzorem pracowitości, inteligencji i dowcipu (który przecież jest funkcją inteligencji). Kiedy zbliżał się czas odejścia na emeryturę, jedną z ostatnich prac (opublikowaną w *Postęпах Mikrobiologii*) dedykował nam, swoim pracownikom, z podziękowaniem za wieloletnią, sumienną i wytrwałą współpracę.

Profesor L. Badura, pochylając się nad trumną zmarłego Kolegi przekazał myśli wielu, znających Profesora Strzelczyka „...*pragnę podkreślić jeszcze jedną, może najistotniejszą właściwość Twojej osobowości – cechowała Cię zawsze wielka skromność i życzliwość dla ludzi. Cechowała Cię nadto wyjątkowa prawość i przedziwny ujmujący sposób bycia. I choć byłeś wymagający i bezkompromisowy w sprawach nauki, to zawsze znajdowałeś czas na życzliwe wyjaśnianie zawiłych problemów naukowych i życiowych*”

Profesora już z nami nie ma. Została tylko Pamięć i niepokój o czas bez Niego. Czy zrealizował swoje wszystkie zawodowe pragnienia? Chyba nie. Miała powstać książka „Mikrobiologia lasu”....

Pragnienia umierają ostatnie.

Hanna Dahm